

"Panie, tyle dusz jest tak daleko od Ciebie!"

Widzę twój Krzyż, Jezu mój, i cieszę się z Twojej łaski, gdyż nagrodą za Twoją Mękę stał się dla nas Duch Święty... I codziennie dajesz mi siebie – pełen miłości – szalony! – w Hostii Świętej... I uczyniłeś mnie dzieckiem Bożym! I dałeś mi swoją Matkę. Nie wystarcza mi dziękczynienie, moja myśl ulatuje: Panie, Panie, tyle dusz jest daleko od Ciebie! Podsycaj w swoim życiu żarliwość apostolską, by ludzie Go

poznawali... kochali... i czuli się kochani! (Kuźnia, 27)

26 sierpnia

Jaki szacunek, jaką cześć musimy mieć dla każdej duszy, jaką miłość żywić do niej w obliczu faktu, że Bóg kocha ją jako coś swojego! (Kuźnia, 34)

W obliczu pozornej jałowości pracy apostolskiej zaczynasz odczuwać pierwsze oznaki fali zniechęcenia, które twoja wiara odrzuca ze stanowczością... – Lecz zdajesz sobie sprawę z tego, że potrzeba ci więcej wiary: pokornej, żywej i czynnej. Ty, który pragniesz zbawienia dusz, wołaj jak ojciec owego chorego chłopca, opętanego przez diabła: *Domine, adiuva incredulitatem meam!* – Panie, zaradź memu niedowiarstwu! Nie miej

wątpliwości: powtórzy się cud.
(Kuźnia, 257)

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/dailytext/panie-tyle-dusz-jest-tak-daleko-od-ciebie/> (04-04-2025)